

## **Komorowski podpisał ustawę zezwalającą zabijać. Kopacz zaznaczyła, że ?nikt nie musi z niej korzystać?**

?Bronisław Komorowski wyjaśniając swoją decyzję, tłumaczył, że nie jest i nie chce być prezydentem ludzkich sumień. Mówił, że polskie prawo nie może wpływać na ludzkie sumienia i zmuszać nikogo do określonych decyzji. Prezydent powiedział, że jest przeciwnikiem prawnego regulowania sumień Polaków, wśród których są ludzie o różnych wrażliwościach. Dodał, że jest zwolennikiem kompromisu politycznego, który - jego zdaniem - nie oznacza kompromisu moralnego, gdyż każdy człowiek podejmuje wybory moralne we własnym sumieniu.? (za <http://gosc.pl/doc/2599438.Komorowski-podpisał-ustawe-o-in-vitro>).

Tak więc uniwersalnym bełkotem można uzasadnić praktycznie wszystko ? od przymyknięcia oka na mały przekręt, aż po odrażające zbrodnie. Tytuł komentarza nie jest jednak przesadą. Komorowski podpisał przecież ustawę zbrodniczą i jako ?katolik? nie może się zapierać, że głosów hierarchów Kościoła nie słyszał.

Przyłóżmy jego argumentację jednak również do kwestii mniejszej wagi, np. ordynacji podatkowej uzależniającej płaconie podatków od ?wrażliwości sumienia?, ustawy o ruchu drogowym uzależniającej przestrzeganie przepisów od wrażliwości na życie innych, czy zmian w kodeksie karnym, który prawdopodobnie Komorowski powinien uchylić, albo zdepenalizować wszystkie przestępstwa, skoro nie chce być ?prezydentem ludzkich sumień?. Przecież są ?ludzie o różnych wrażliwościach?. Jak sam powiedział "polskie prawo nie może wpływać na ludzkie sumienia i zmuszać nikogo do określonych decyzji". A co oznacza ta teza Komorowskiego ? Rzeczywistość zatrwajającą - zanegowanie wychowawczej roli prawa, które zezwalając na wszystko, deprawuje sumienia.

**Zapowiedzi PIS o zmianie ustawy po ewentualnie wygranych wyborach to mało. Niepokojące, że rzecznik PIS, pani poseł Witek stwierdziła, że PIS nie będzie kierował tej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego, bo badanie zgodności z konstytucją zajęłoby bardzo dużo czasu. Takie podejście stanowiłoby jednak moralne zaniechanie - brak**

**wykorzystania wszystkich możliwych środków w walce o Prawo Boże i szacunek dla życia ludzkiego.**

**Nie oddawajmy tej sprawy walkowerem na tym ważnym etapie. Nie zmarnujmy pracy wielu ludzi, którzy analizując paragraf po paragrafie wykazali absurdy zawarte w ustawie legalizującej biznes pozaustrojowego zapładniania kobiet wraz z najbardziej wymyślnymi perwersjami uderzającymi w godność ludzką. Oczywiście ustawę w przyszłym parlamencie będzie trzeba w całości uchylić. Orzeczenia TK mogą być w tym pomocne.**

Andrzej Lewandowicz